

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Agnieszki Sznajder
pt. „Pozwolenie wodnoprawne jako instrument zarządzania zasobami wodnymi”**

I. Wybór tematu i ocena ogólna

1) Tematem pracy jest bardzo ciekawe zagadnienie dotyczące charakteru prawnego oraz roli pozwoleń wodnoprawnych w zarządzaniu zasobami wodnymi, które ma godzić ze sobą interes publiczny – ochronę wody i jej zasobów, z interesem prywatnym – korzystania z wody. Wybór tematu pracy uważam za interesujący i niezwykle aktualny ze względu na jej przedmiot. Nie ulega bowiem wątpliwości, że woda stanowi gwarancję życia i zdrowia człowieka. Zwiększone zapotrzebowanie i nie zawsze racjonalne wykorzystywanie zasobów wodnych doprowadziło do sytuacji, w której woda odpowiedniej jakości stała się dobrem rzadkim. Dość powiedzieć, że zasoby wodne Polski są podobne do zasobów uważanego za państwo pustynne Egiptu. Niedobór wody, jej niska jakość oraz związane z tym negatywne dla człowieka konsekwencje stanowią obecnie problem, który wymaga szybkiego rozwiązania. Uporządkowaniu zasad korzystania z zasobów wodnych ma służyć pozwolenie wodnoprawne – administracyjnoprawny środek racjonalizacji korzystania z zasobów wodnych. Stąd też wybór tematu pracy uważam za trafny i warty dociekań naukowych.

Należy docenić wybór tematu pracy i podjęcie się jego opracowania nie tylko ze względu na wagę zagadnienia poddanego analizie, ale także ze względu na to, że rozprawa powstawała w okresie intensywnych prac zmierzających do zmiany prawa wodnego, która stała się faktem z chwilą uchwalenia w dniu 20 lipca 2017 r. ustawy Prawo wodne (Dz. U. 2017, poz. 1566 z późn. zm.), zastępując obowiązującą wcześniej ustawę z dnia 18 lipca 2001 r. – Prawo wodne (tekst jedn. Dz. U. 2017, poz. 1121 z późn. zm.). Doktorantka podjęła się zatem niełatwego zadania opracowania instytucji, która chociaż nie nowa, jednakże na nowo zdefiniowana, wymagała doskonałego rozeznania i dużego nakładu pracy. W konsekwencji dokonanych zmian Doktorantka musiała zmierzyć się z nowymi

rozwiązaniami wcześniej nieznanymi, które należało poddać szczegółowej analizie i naukowemu opracowaniu. Należy dodać, że zagadnienie będące przedmiotem recenzowanej pracy jest niezwykle skomplikowane a przez to trudne. Jego analizy nie ułatwiały istniejące na rynku książki publikacje, które w kontekście pozwoleń wodnoprawnych mają zaledwie charakter wycinkowy i przyczynkarski. Stąd też, można stwierdzić, że recenzowana praca jest pierwszym naukowym opracowaniem pozwolenia wodnoprawnego w nowym stanie prawnym.

2) Tytuł pracy został poprawnie sformułowany, niewątpliwie pobudza do prowadzenia badań naukowych w zakresie analizowanego zagadnienia. Zawartość treściowa pracy jest zgodna z jej tytułem. Przedmiot rozprawy stanowi niewątpliwie zagadnienie naukowe, dotyczy ważkiego zagadnienia teoretycznego o istotnych walorach praktycznych. Praca wpisuje się w dyskusję na temat tego, jak powinny wyglądać rozwiązania legislacyjne dotyczące zarządzania zasobami wodnymi w Polsce.

II. Układ pracy oraz zastosowane metody badawcze

1) Praca składa się z ośmiu rozdziałów o niejednakowej objętości, które poprzedza spis treści, wykaz skrótów, wstęp, całość wieńczy zakończenie, wykaz aktów normatywnych, bibliografia oraz wykaz orzeczeń. Poszczególne rozdziały odnoszą się do różnych aspektów pozwolenia wodnoprawnego.

We wstępie Doktorantka wskazała argumenty przemawiające za wyborem tematu pracy oraz sformułowała tezę determinującą charakter i zakres prowadzonych rozważań. Tezą pracy jest konstatacja, że zarówno przeszły, jak i aktualny stan prawny w sposób niedoskonały regulował i obecnie reguluje podstawowe wyznaczniki i standardy służące poszukiwaniu optymalnej formuły instytucji pozwolenia wodnoprawnego. Udowodnieniu tezy służy osiem merytorycznych rozdziałów.

Rozdział I „*Geneza i rozwój instytucji zarządzania zasobami wodnymi*” (33 strony) ma charakter wprowadzający, zawiera informacje podstawowe dotyczące charakteru i miejsca prawa wodnego w polskim systemie prawnym, ewolucję przepisów dotyczących zarządzania zasobami wodnymi oraz wpływ prawa Unii Europejskiej na instytucję zarządzania zasobami wodnymi w Polsce.

Rozdział II „*Ogólna charakterystyka zarządzania zasobami wodnymi*” (33 strony) koncentruje się na celach zarządzania zasobami wodnymi, do których Doktorantka zalicza:

zaspokajanie potrzeb ludności, zaspokajanie potrzeb gospodarki oraz ochronę wód i środowiska naturalnego, którego częścią są zasoby wodne. Doktorantka przeanalizowała umożliwiające realizację tych celów rozwiązania prawne i dokonała ich autorskiej oceny.

Rozdział III *„Instrumenty zarządzania zasobami wodnymi”* (36 stron) obejmuje rozważania dotyczące roli planowania w gospodarowaniu zasobami wodnymi, charakteru i celowości istnienia zgód wodnoprawnych, opłat za usługi wodne i innych należności, kontroli gospodarowania zasobami wodnymi oraz systemu informacyjnego gospodarowania wodami.

Rozdział IV *„Znaczenie pozwolenia wodnoprawnego jako decyzji administracyjnej”* (42 strony) dotyczy pozwolenia wodnoprawnego, będącego formą działania administracji publicznej, formy wyrażania zgody na korzystanie w określonym zakresie z cudzej własności oraz katalogu innych form i sposobów korzystania z zasobów wodnych wymagających uzyskania pozwolenia wodnoprawnego; służy także wyjaśnieniu rozbieżności istniejących między pojęciem wody w ujęciu cywilistycznym i na gruncie prawa wodnego oraz wskazaniu przypadków, w których wymagane jest pozwolenie wodnoprawne.

Rozdział V *„Rola pozwoleń wodnoprawnych w zapewnieniu ochrony wód jako elementu środowiska”* (25 stron) odnosi rozważania do regulacji przewidzianych w prawie ochrony środowiska, zawiera analizę sposobów korzystania z zasobów wodnych, relacji występujących pomiędzy regulacjami wynikającymi z ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. Prawo ochrony środowiska (tekst jedn. Dz. U. 2018, poz. 799 z późn. zm.) i ustawy Prawo wodne oraz wskazuje na znaczenie pozwolenia wodnoprawnego zarówno w ochronie interesu publicznego jak i w ochronie interesów prywatnych.

Rozdział VI *„Organy właściwe w sprawach zarządzania zasobami wodnymi”* (18 stron) wskazuje organy właściwe w sprawach zarządzania zasobami wodnymi (zwane organami administracji wodnej), i określa przysługujące im kompetencje związane z zarządzaniem zasobami wodnymi.

Rozdział VII *„Charakterystyka postępowania w sprawie wydania pozwolenia wodnoprawnego jako instrumentu prawnej ochrony środowiska wodnego w sprawach indywidualnych”* (73 strony) najobszerniejszy w całej pracy, o wybitnie procesowym charakterze, wskazuje elementy wniosku o wydanie pozwolenia wodnoprawnego, strony postępowania, treść możliwych rozstrzygnięć wydawanych w trakcie postępowania o wydanie pozwolenia wodnoprawnego, istotę i przebieg postępowania dowodowego, rodzaje rozstrzygnięć organu pierwszej instancji oraz organu odwoławczego w wprawach związanych z wydawaniem pozwoleń wodnoprawnych, a także zakres sądowoadministracyjnej kontroli pozwoleń wodnoprawnych.

Rozdział VIII „Przeniesienie, wygaśnięcie, cofnięcie i ograniczenie pozwolenia wodnoprawnego” (14 stron) najmniejszy w całej pracy, zawiera uwagi dotyczące regulacji prawnych dotyczących wskazanych w tytule rozdziału zagadnień oraz możliwości i skutki przejęcia pozwolenia wodnoprawnego przez następcę prawnego pierwotnego adresata pozwolenia wodnoprawnego; poza tym zawiera uwagi dotyczące zasadności pozostawienia organowi administracji wodnoprawnej swobody w zakresie podjęcia decyzji odnośnie cofnięcia albo ograniczenia pozwolenia wodnoprawnego.

Całość rozprawy wieńczy zakończenie, w którym Doktorantka przedstawiła konkluzje swoich rozważań oraz sformułowała ciekawe wnioski wynikające z przeprowadzonych badań, wskazujące na istniejące w praktyce wątpliwości dotyczące pozwoleń wodnoprawnych, wynikające przede wszystkim z powodu braku albo niejednoznacznie interpretowanych regulacji prawnych. Szkoda tylko, że podobnego zakończenia lub chociażby krótkiego podsumowania brakuje na końcu każdego rozdziału, co podniosłoby atrakcyjność i odbiór pracy oraz pozwoliło na wyakcentowanie najważniejszych spostrzeżeń wynikających z poczynionych rozważań zawartych w każdym z rozdziałów, natomiast doktorantce stworzyłoby możliwość zaprezentowania autorskich wniosków konkludujących rozważania w zakresie określonym zawartością treściową poszczególnych części pracy.

Układ pracy jest poprawny pod względem logicznym, pozwala uporządkować materiał badawczy, co świadczy o dobrej znajomości problematyki będącej przedmiotem analizy. Nie sposób jednak oprzeć się wrażeniu, że taki układ ma charakter podręcznikowy, w mniejszym stopniu problemowy, co sprzyja raczej opisowi instytucji pozwolenia wodnoprawnego niż faktycznemu wydobywaniu problemów badawczych.

2) Podstawową metodą badawczą zastosowaną do przedstawienia zagadnień dotyczących charakteru prawnego oraz roli pozwoleń wodnoprawnych była metoda dogmatyczna. Dzięki niej możliwe było przeprowadzenie podstawowej części badań. Doktorantka poddała analizie przepisy prawa krajowego i w ograniczonym zakresie prawa Unii Europejskiej w kontekście jego oddziaływania na regulacje obowiązujące w prawie krajowym. W wielu miejscach pracy, z powodów wskazanych już na samym początku recenzji – przygotowywania rozprawy w okresie intensywnych prac zmierzających do zmiany prawa wodnego, które ostatecznie doprowadziły do uchwalenia nowego prawa wodnego – wykorzystywana była metoda prawnoporównawcza, co akurat jest oczywiste i zrozumiałe. Poza tym, w bardzo ograniczonym zakresie, stosowana była metoda historyczno-prawna, w celu przedstawienia rozwiązań prawnych aktów normatywnych, które poprzedzały aktualną

ustawę, w zakresie ewolucji oraz przesłanek dokonywanych zmian odnoszących się do sposobu zarządzania zasobami wodnymi.

III. Ocena merytoryczna pracy

1) Błędów merytorycznych dyskwalifikujących pracę nie dostrzegam. Niemniej jednak należy podkreślić, że pomimo tego, iż praca chociaż poprawna pod względem merytorycznym, to budzi pewien niedosyt z uwagi na zbyt małą ilość własnych komentarzy i ocen. Doktorantka ściśle trzyma się treści przepisów zawartych w przywoływanych aktach normatywnych, których fragmenty obszernie przytacza, powstrzymując się od dokonania ich krytycznej analizy. Nie budzi żadnych wątpliwości, że praca zyskałaby na wartości, gdyby zamiast przywoływania treści czasami bardzo obszernych przepisów, czego skrajnym przykładem są fragmenty liczące po kilka stron (s. 58-61 czy s. 206-210), zostały one omówione i poddane samodzielnej ocenie, chociażby nawet ocena ta nie była do końca trafna.

Przy okazji należy podkreślić, że Doktorantka nie dostrzegła potrzeby uprzedniego wyjaśnienia albo zamieszczenia treści znajdujących się w przywoływanych w pracy przepisach odwołań do treści innych przepisów lub przepisów innych aktów normatywnych, co znacznie utrudnia odbiór pracy.

2) Trudno zrozumieć opis ewolucji zarządzania zasobami wodnymi, który ogranicza się jedynie do zdawkowego nawiązania do prawa rzymskiego a następnie do regulacji obowiązujących już w XX wieku, pomijając milczeniem dwadzieścia wieków historii (!). Zawartość treściowa tego fragmentu pracy, który odnosi się do ewolucji zarządzania zasobami wodnymi (pomieszczona w rozdziale I podrozdziale 1.3. „Rozwój historyczny instytucji zarządzania zasobami wodnymi”) jest znacznie węższa niż wynikałoby to z tytułu.

Nie do zaakceptowania jest także pominięcie mającej fundamentalne z punktu widzenia tematu pracy konstytucyjnej zasady zrównoważonego rozwoju, zgodnie z którą „Rzeczpospolita Polska strzeże niepodległości i nienaruszalności swojego terytorium, zapewnia wolności i prawa człowieka i obywatela oraz bezpieczeństwo obywateli, strzeże dziedzictwa narodowego oraz zapewnia ochronę środowiska, kierując się zasadą zrównoważonego rozwoju” (art. 5 Konstytucji RP). Zawarte w niej postanowienia określają ustrój, organizację, zadania i sposób działania organów państwowych. Od niej należałoby zatem rozpocząć analizę instytucji pozwolenia wodnoprawnego, gdyż to ona determinuje wszelkiego rodzaju działania podejmowane przez administrację wodną. O jej wadze dla

prawa wodnego może świadczyć odwołanie się do niej już w art. 1 ustawy Prawo wodne, z którego jednoznacznie wynika, że „Ustawa reguluje gospodarowanie wodami zgodnie z zasadą zrównoważonego rozwoju, w szczególności kształtowanie i ochronę zasobów wodnych, korzystanie z wód oraz zarządzanie zasobami wodnymi”. W tym kontekście ograniczenie się zaledwie do zasygnalizowania (s. 181-182) istnienia konstytucyjnej zasady zrównoważonego rozwoju budzi zdziwienie.

Podobną uwagę można zgłosić do tego fragmentu pracy, którego przedmiotem jest omówienie wpływu prawa Unii Europejskiej na system prawa polskiego. Ograniczenie się w zasadzie tylko do odwołania się do art. 9 oraz art. 91 Konstytucji RP, bez przywołania ich treści (s. 41-42) i chociażby krótkiego komentarza jest trudne do zaakceptowania. Tym bardziej, że wynikające z nich ustalenia w kontekście integracji europejskiej mają przesądzające znaczenie dla jakichkolwiek rozważań dotyczących relacji zachodzących między prawem krajowym a prawem Unii Europejskiej i to one powinny stanowić właściwe tło dla podjęcia jakichkolwiek dalszych rozważań.

W moim przekonaniu zabrakło także odniesień do ustaw dotyczących zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków, stanu klęski żywiołowej, zarządzania kryzysowego i ustaw samorządowych, których postanowienia, w kontekście zarządzania zasobami wodnymi, określiłbym jako postanowienia gwarantujące bezpieczeństwo wodne. Tym bardziej, że art. 74 Konstytucji RP zobowiązuje władz publiczne do prowadzenia polityki zapewniającej bezpieczeństwo ekologiczne współczesnemu i przyszłym pokoleniom (ust. 1), a ochrona środowiska jest obowiązkiem władz publicznych (ust. 2). Pominięcie tych zagadnień uważam za poważne niedopatrzenie, zwłaszcza że odwołania do różnych aspektów bezpieczeństwa wodnego zostały w pracy wzmiankowane, chociażby w kontekście kompetencji organów administracji wodnej, miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, sporządzania map zagrożenia powodziowego czy map ryzyka powodziowego, zezwoleń na zakładanie na obszarach szczególnego zagrożenia powodzią nowych cmentarzy, gromadzenia ścieków, substancji mogących zanieczyścić wody czy prowadzenia działalności gospodarczej związanej z odzyskiwaniem, unieszkodliwianiem i składowaniem odpadów.

Niedosyt pozostawiają także rozważania dotyczące relacji ochrona środowiska – prawo wodne. Przepisy ustawy Prawo ochrony środowiska i ustawy Prawo wodne precyzyjnie nie określają bowiem powiązań istniejących pomiędzy ochroną środowiska a prawem wodnym. Na usprawiedliwienie należy dodać, że nie czyni tego również prawodawca ani orzecznictwo ani, w przekonujący sposób, doktryna. Pozostając w tym

nurcie rozważań dotyczących analizy relacji ochrona środowiska – prawo wodne zgadzam się z Doktorantką, że dezintegracja przepisów dotyczących zarządzania zasobami wodnymi w połączeniu z ich niezbyt wysoką jakością legislacyjną utrudnia poznanie i zrozumienie instytucji pozwolenia wodnoprawnego ze wszystkimi jej konsekwencjami. Stąd też nie dziwi, że nowe prawo wodne nie usunęło istniejących wcześniej niejasności, co więcej, wprowadziło nowe.

Z kolei trudno zgodzić się z tezą, że zmiana struktury organizacyjnej czy nawet sposobu podporządkowania organów odpowiedzialnych za zarządzanie zasobami wodnymi stanowi remedium na wszelkie związane z tym nieprawidłowości (s. 200). Pomimo dokonanych zmian zadania związane z zarządzaniem zasobami wodnymi nadal pełnią bowiem ci sami ludzie. W tym kontekście niedosyt pozostawia ograniczenie się do wskazania organów odpowiedzialnych za zarządzanie zasobami wodnymi oraz wyliczenia przysługujących im kompetencji bez oceny wpływu dokonanej zmiany na zwiększenie efektywności realizowania zadań związanych z zarządzaniem zasobami wodnymi.

Nie podzielam wątpliwości dotyczących kręgu podmiotów, którym przysługuje status strony w postępowaniu o wydanie pozwolenia wodnoprawnego (s. 288). Wychodzę bowiem z założenia, że skoro zasadą polityki wodnej jest powszechne korzystanie z wody, to związane z tym uprawnienia nie powinny być w żaden sposób ograniczone podmiotowo. Trudno również podzielać wątpliwości sformułowane pod adresem instytucji promesy wodnoprawnej, które zostały wyrażone w formie pytania „w jakim celu ustawodawca wprowadził tę nową instytucję, skoro uzyskanie decyzji o przyrzeczeniu wydania pozwolenia wodnoprawnego wymaga od zakładu (podmiotu zamierzającego korzystać z wód w sposób wymagający uzyskania pozwolenia wodnoprawnego) spełnienia tych samych warunków, co uzyskanie samego pozwolenia wodnoprawnego?” Istota promesy zakłada bowiem wydanie pozytywnej decyzji (pozwolenia wodnoprawnego) w przyszłości, pod warunkiem spełnienia tych samych warunków, które przewidziane są dla pozwolenia wodnoprawnego. Udzielenie promesy umożliwia zatem podjęcie zawczasu przez zainteresowanego przedsięwzięć zmierzających do spełnienia określonych przez prawodawcę warunków, co daje niemal pewność, że po ich spełnieniu uzyska on pozwolenie wodnoprawne, tym bardziej, że promesa ma charakter bezwarunkowy. Wynika stąd, że udzielenie promesy chroni interes ubiegającego się o wydanie pozwolenia wodnoprawnego w sytuacji, kiedy zabieganie o udzielenie go nierzadko łączy się z dokonaniem poważnych nakładów organizacyjnych, kadrowych czy finansowych, warunkujących otrzymanie pozwolenia w przyszłości.

Omówienie sądowoadministracyjnej kontroli pozwoleń wodnoprawnych bez wcześniejszego chociażby nawet bardzo krótkiego określenia istoty i celu sądownictwa administracyjnego pozbawia rozważania właściwego punktu odniesienia i powoduje, że są one niejako zawieszane w próżni.

3) Doktorantka wykazała się bardzo dobrą znajomością aktów normatywnych, literatury przedmiotu i orzecznictwa sądowego oraz umiejętnością ich opracowania.

IV. Strona formalno-redakcyjna

1) Praca została napisana w sposób poprawny pod względem stylistycznym i językowym, chociaż nie jest wolna od błędów. W pracy zdarzają się fragmenty, w których zawarte są sformułowania trudne w odbiorze a przez to mało zrozumiałe. Doktorantka ma tendencję do nie zawsze usprawiedliwionego powtarzania tych samych dużych fragmentów w różnych częściach pracy. Poza tym, praca nie jest wolna od niedociągnięć redakcyjnych. Razi także rozpoczynanie zdań od skrótów wyrazów, zwłaszcza kiedy chodzi o odwoływanie się do artykułu, po którym przywoływana jest jego normatywna treść, bez żadnego wprowadzenia czy chociażby krótkiego zagajenia dotyczącego prowadzonych rozważań. Zauważalne jest także gubienie liter, znaków diakrytycznych a nawet pojedynczych słów, zlewanie się liter i znaków, błędy literowe oraz niewłaściwie stosowane zasady interpunkcji.

2) Zastrzeżenia budzi sposób konstruowania przypisów – pozycje, z których Doktorantka korzystała w trakcie przygotowywania rozprawy przywoływane są w sposób niejednolity. Niektóre przypisy są niewyjustowane.

Za błąd uważam umieszczanie w przypisie wyłącznie numeru artykułu (samej cyfry), do którego Doktorantka odwoływała się w treści pracy, bez przywołania jego normatywnej treści albo bez skomentowania go. Konstruowanie przypisów zawierających jedynie wskazanie artykułu niczego nie wnosi do zawartości treściowej pracy, a w moim przekonaniu służy wyłącznie do zwielokrotnienia ilości przypisów. Lepszym rozwiązaniem byłoby umieszczenie numeru artykułu i skrótu aktu normatywnego w części merytorycznej pracy, w miejscu, w którym prowadzone są rozważania odnoszące się do jego treści.

Za niewłaściwe uważam również wskazywanie w przypisie wyłącznie linku do dokumentu elektronicznego, bez wskazania autora (jeżeli został on ujawniony) takiego

dokumentu oraz jego tytułu. Widoczny jest brak pomysłu albo wiedzy, co do tego, w jaki sposób przytaczać pozycje zamieszczone w systemach informacji prawnej Lex czy Legalis.

W przypadku publikacji wieloautorskich (głównie komentarzach) należałoby wskazywać autora, część (artykuł), który jest jego dziełem, a następnie redaktora lub redaktorów pracy, której jego dzieło jest integralną częścią, tytuł całości publikacji wieloautorskiej, miejsce i datę wydania, na końcu zaś stronę. Ograniczenie się wyłącznie do wskazania autora bez podania części (artykułu) jego autorstwa jest nierzetelne i dezinformujące odbiorcę co autorstwa przywoływanego dzieła. Tytułem przykładu: przypis 74: E. Skowrońska-Bocian, [w:] K. Pietrzykowski (red.), Kodeks cywilny. Tom I. Komentarz, Warszawa 2004 r., s. 416 czy przypis 252: J. Ciechanowicz McLean, Z. Bukowski, B. Rakoczy, Prawo ochrony środowiska. Komentarz, Warszawa 2008 r., s. 225.

3) Zdziwienie budzi niekompletne zestawienie bibliograficzne, nie zawierające wszystkich pozycji wymienionych w przypisach, tytułem przykładu: *przypis 23*: J. Borkowski, Określenie administracji i prawa administracyjnego, [w:] System prawa administracyjnego, t. I, 1997 r., s. 53 (zastanawiające jest pominięcie redaktorów „Systemu prawa administracyjnego”), *przypis 113*: Uzasadnienie projektu ustawy – Prawo wodne, <https://legislacja.rel.gov.pl/2/12284651/12349263/12349264/dokument218331.pdf> (data dostępu: 23.02.2018 r.), s. 2; *przypis 122*: D. Kornobis-Romanowska, [w:] D. Kornobis-Romanowska (red.), Stosowanie prawa wspólnotowego w prawie wewnętrznym z uwzględnieniem prawa polskiego, Warszawa 2004 r., s. 19; *przypis 124*: A. Wróbel, [w:] D. Kornobis-Romanowska (red.), Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej. Komentarz, t. III, Warszawa 2012 r., s. 634-635; *przypis 125*: P. Filipiak, Rozporządzenie jako źródło prawa pochodnego Unii Europejskiej, [w:] Podstawy wszczęcia wtórnego postępowania upadłościowego zgodnie z rozporządzeniem Rady (WE) nr 1346/2000, System Informacji Prawnej LEX on line, stan na dzień 09.01.2014 r.; *przypis 127*: A. Kunkiel-Kryńska, Metody harmonizacji prawa konsumenckiego w Unii Europejskiej i ich wpływ na procesy implementacyjne w państwach członkowskich, Warszawa 2013 r., s. 50; *przypis 156*: D. Kornobis-Romanowska, Sąd krajowy w prawie wspólnotowym, Kraków 2007 r., s. 37; *przypis 160*: K. Szuma, J. Szuma, [w:] B. Rakoczy (red.), Wybrane problemy prawa wodnego, Warszawa 2013 r., s. 62-63. Poza tym, w zestawieniu bibliograficznym nie zostały wykazane również dokumenty i publikacje w wersji elektronicznej, na które Doktorantka powołuje się w swojej pracy.

V. Konkluzja

1) Przedstawiona do recenzji rozprawa doktorska mgr Agnieszki Sznajder pt. „Pozwolenie wodnoprawne jako instrument zarządzania zasobami wodnymi” spełnia walory pracy naukowej, pomimo tego, że niektóre zagadnienia i sposób ich przedstawienia są dyskusyjne. Doktorantka podjęła się przeprowadzenia analizy instytucji pozwolenia wodnoprawnego, która nie była jeszcze przedmiotem naukowych dociekań, stąd też wypełnia istniejącą w tym zakresie lukę. Doktorantka wykazała się bardzo dobrą znajomością analizowanych zagadnień. Zaproponowała godne rozważenia uwagi, które mają na celu zwiększenie efektywności zarządzania zasobami wodnymi.

Przedstawione uwagi recenzyjne, mające w istocie nie tyle charakter krytyczny ile raczej polemiczny, dotyczą uchybień typowych dla mniej doświadczonych autorów i w żaden sposób nie wpływają na ogólnie pozytywną ocenę przedstawionej do recenzji rozprawy.

2) Zważając na powyższe stwierdzam, że rozprawa doktorska mgr Agnieszki Sznajder pt. „Pozwolenie wodnoprawne jako instrument zarządzania zasobami wodnymi” stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego oraz wykazuje ogólną wiedzę teoretyczną Doktorantki w zakresie prawa, a także świadczy o umiejętności samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Tym samym odpowiada warunkom stawianym rozprawom doktorskim przewidzianym przez ustawę z dnia 14 marca 2013 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (tekst jedn. Dz. U. 2017, poz. 1789 z późn. zm.). Wnioskuje zatem o dopuszczenie mgr Agnieszki Sznajder do kolejnych etapów przewodu doktorskiego.

Wojciech Lis